



25.01.2013

NOWE WYZWANIA PRZED BRANŻĄ

Konsolidacja polskiej chemii była jednym z głównych tematów konferencji „Nafta-Chemia”, która odbyła się 23 stycznia pod auspicjami portalu gospodarczego Wirtualny Nowy Przemysł.

W otwierającym konferencję przemówieniu Minister Skarbu Państwa **Mikołaj Budzanowski** nie krył radości z przebiegu procesu konsolidacyjnego:

- Cały ten proces, od samego początku, został oparty o mechanizmy rynkowe. Pierwsze efekty połączenia są już widoczne z perspektywy tych sześciu miesięcy, licząc od 14 lipca. To m.in. wzrost wartości aktywów spółek, które zostały połączone o prawie 40 proc. To historyczna rzecz na przestrzeni kilku lat w sektorze chemicznym. To fenomen w skali polskiej gospodarki na przestrzeni ostatniego roku. To jest już dla nas, jako właściciela udziałów w tej Grupie, pozytywny efekt. Jednak na tym nie możemy przestać. Nie wystarczy wygrać pierwszą batalię. To jest zdecydowanie za mało. Przed Grupą i całą branżą trzy główne wyzwania – powiedział minister.

Budzanowski przypomniał, że konsolidacja wszystkich czterech podmiotów w ramach Grupy Azoty musi odbywać się na zasadach partnerskich. Zaznaczył, że ważna jest równorzędność podstawowych dwóch podmiotów, czyli PUŁAW i Zakładów Azotowych w Tarnowie.

- To bardzo trudne zadanie, ale tu liczymy na to, że oba zarządy dojdą – w krótkim już czasie - do porozumienia w zakresie konsolidacji produkcyjnej tych dwóch największych w Polsce, i w tej części Europy, Zakładów – dodał Mikołaj Budzanowski.

Z kolei Prezes PUŁAW **Paweł Jarczewski** stwierdził, że proces konsolidacji to bardzo delikatna sprawa.

- Tworzy się naprawdę, w skali Europy, gigant nawozowy. Do tego trzeba podchodzić bardzo ostrożnie. Podczas procesu negocjacji z Tarnowem, w oparciu o możliwe na tym etapie dostępne materiały, wypracowaliśmy umowę konsolidacyjną, obejmującą kilka podstaw naszego funkcjonowania w zakresie organów korporacyjnych, tworzenia planu konsolidacji i tworzenia synergii, aby nie robić czegoś na bazie wyłącznie własnych doświadczeń, bo każda grupa ma swoje doświadczenia konsolidacyjne. Każda firma ma własną kulturę, własne aspiracje i trzeba je dokładnie zbadać, by nie popełnić błędu i nie powielać wzorców, które nie zawsze muszą się sprawdzać. Podczas negocjacji mieliśmy swoje spojrzenia, ale tylko na bazie tamtych informacji, jakie mogliśmy wówczas mieć. Daliśmy sobie czas by to spokojnie stworzyć – powiedział Prezes Jarczewski.

Według szefa PUŁAW sukces zasadza się na trzech elementach.

- Pierwszy to ludzie - zrozumienie przez nich konsolidacji, celu, miejsca każdego pracownika w tym procesie. Drugi to połączenie kilku organizmów zlokalizowanych w różnych miejscach Polski, w sytuacji, gdy każdy z tych Zakładów jest podstawą funkcjonowania lokalnych społeczności. Każdy ma swoje aspiracje i ambicje. Trzeba

stworzyć pewne wzorce i najlepsze rozwiązania promować w całej Grupie. Działania związane ze zdefiniowaniem synergii między spółkami to działania proste. Miarą sukcesu stanie się jednak to, ile będziemy w stanie za dwa-trzy lata wygenerować projektów na miarę nawet XXII wieku? Bo to będzie miara sukcesu. Jak się patrzy na rozwój przemysłu chemicznego w Europie to tam tworzy się teraz małe i średnie instalacje. Za kilka lat takich innowacyjnych projektów w naszej Grupie powinno być trzy do pięciu. Innowacyjność będzie miarą sukcesu. Pamiętajmy, że na końcu stoi zawsze klient. Chemia europejska stoi dziś przed wyzwaniem znalezienia sobie docelowego klienta. Nowoczesny przemysł i technologie to jest cel, do którego powinniśmy dążyć - stwierdził Paweł Jarczewski.